



Sygn. akt IV KK 78/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Jacek Błaszczyk
SSN Dariusz Kala
SSN Marek Pietruszyński
SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński
SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w sprawie **1. M. W.**

skazanego z art. 13 § 1 w zw. z art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30, poz. 192)

2. P. K.

skazanego z art. 148 § 1 k.k. z 1932 r.

3. W. M.

skazanego z art. 148 § 1 k.k. z 1932 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 maja 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanych od postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 maja 1956 r., sygn. akt Zg. Og. (...)

zmieniającego postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego
z dnia 21 maja 1953 r., sygn. akt S. (...),
utrzymującego w mocy wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K.
z dnia 23 kwietnia 1953 r., sygn. akt Sr. (...),

**I. uchyla zaskarżone postanowienie w części skazującej M. W.
za przestępstwo z art. 13 § 1 m.k.k. w zw. z art. 7 m.k.k. zaś P. K. i
W. M. za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. z 1932 r. i uniewinnia ich
od popełnienia tych czynów;**

II. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. W. , P. K. i W. M. zostali skazani wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 kwietnia 1953 r., sygn. akt Sr.(...), za to, że :

1. M. W. - w okresie od czerwca 1952 r. do dnia zatrzymania, czyli 27 listopada 1952 r., na terenie powiatu krakowskiego, brał udział w siatce szpiegowskiej agenta wywiadu imperialistycznego M. K. pseud. „W.”, która działając na szkodę Państwa Polskiego, a w interesie imperializmu amerykańskiego, gromadziła i przekazywała do ośrodka dyspozycyjnego w Monachium dane, zawierające tajemnice służbowe, wojskowe i polityczne, a więc tajemnice państwowe – t.j. czyn z art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30, poz. 192);

- w tym samym czasie i miejscu, jako obywatel polski, działając na szkodę Państwa Polskiego, przyjął w zamian za swoją działalność szpiegowską na rzecz imperialistów amerykańskich od agenta wywiadu amerykańskiego M. K. pseud. „W.” kwotę 1000 zł oraz paczkę z różnymi przedmiotami codziennego użytku z ośrodka wywiadowczego w Monachium – tj. czyn z art. 6 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa;

2. P. K. – w okresie od lutego lub marca 1952 r. do dnia zatrzymania, czyli 27 listopada 1952 r., na terenie powiatu krakowskiego, brał udział w siatce szpiegowskiej M. K. pseud. „W.”, która, działając na szkodę Państwa Polskiego a

w interesie imperializmu amerykańskiego, gromadziła i przekazywała do ośrodka dyspozycyjnego w Monachium dane, zawierające tajemnice państwowe o charakterze wojskowym i politycznym - tj. czyn z art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa;

- w tym samym czasie i miejscu, w związku ze swoją działalnością szpiegowską na korzyść wywiadu imperialistycznego, a na szkodę Państwa Polskiego, jako obywatel polski, przyjął od agenta wywiadu amerykańskiego M. K. pseud. „W.” kwotę ok. 1500 zł oraz dwie paczki z różnymi przedmiotami codziennego użytku z ośrodka wywiadowczego w Monachium - tj. czyn z art. 6 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa;

3. W. M. – we wrześniu i październiku 1952 r. na terenie wsi R. w powiecie krakowskim, przez okres ok. 20 dni w swoich zabudowaniach udzielał pomocy agentowi wywiadu amerykańskiego M. K. pseud. „W.”, trudniącemu się zbieraniem i przekazywaniem wywiadowi imperialistycznemu wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, w ten sposób, że ukrywał go, dostarczając mu wyżywienie oraz zakupywał dla niego garderobę i środki chemiczne, niezbędne dla prowadzenia działalności szpiegowskiej, będąc kierownikiem (referentem) zaopatrzenia w Gminnej Spółdzielni Związku S. w L., a tym samym, będąc przedstawicielem w tym zakresie i na tym terenie Związku S., organizacji społecznej o znaczeniu ogólnopaństwowym – tj. czyn z art. 28 Kodeksu karnego Wojska Polskiego (dalej: k.k.W.P.) w zw. z art. 7 i 15 § 1 i 2 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (dalej: m.k.k.).

M. W. i P. K. za przypisane im czyny zostali skazani na kary łączne po 15 lat więzienia, zaś W. M. wymierzono karę 12 lat więzienia. Ponadto Sąd orzekł w stosunku do każdego z nich utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Od powyższego orzeczenia skargi rewizyjne wnieśli obrońcy oskarżonych oraz osobiście M. W..

Najwyższy Sąd Wojskowy, postanowieniem z dnia 21 maja 1953 r., sygn. akt S. 940/53, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W dniu 7 maja 1956 r. Naczelny Prokurator Wojskowy złożył do Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego wniosek rewizyjny na korzyść wszystkich skazanych. Zarzucając postanowieniu Najwyższego Sądu Wojskowego naruszenie przepisów prawa materialnego oraz wymierzenie niewspółmiernej kary, wniósł o zmianę orzeczeń Sądów I i II instancji poprzez:

- umorzenie postępowania karnego o przestępstwo z art. 6 m.k.k., poprawienie kwalifikacji prawnej z art. 7 m.k.k. na art. 13 § 2 w zw. z art. 7 m.k.k. i złagodzenie kary orzeczonej za ten czyn do 8 lat więzienia z utratą praw na okres 3 lat oraz o uchylenie kary łącznej w stosunku do M. W.;
- złagodzenie kar jednostkowych oraz orzeczenie kary łącznej do 10 lat więzienia wobec P. K. ;
- poprawienie kwalifikacji prawnej czynu z art. 28 k.k.W.P. w zw. z art. 7 i 15 § 1 m.k.k. na art. 148 § 1 k.k. z 1932 r. (dalej: d.k.k.) oraz złagodzenie orzeczonej kary do 5 lat więzienia i uchylenie kar dodatkowych względem W. M. .

Postanowieniem z dnia 16 maja 1956 r., sygn. akt Zg.Og. (...), Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego zmieniło wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 kwietnia 1953 r. i utrzymujące go w mocy postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 maja 1953 r. w ten sposób, że:

- w stosunku do **M. W.** zmieniono kwalifikację prawną czynu z art. 7 m.k.k. na art. 13 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k. i nadano sentencji wyroku w pkt 1a brzmienie: „W. M., s. J., jest winien, że w okresie od końca października do 27 listopada 1952 r. czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 7 m.k.k. przez to, że pod koniec października 1952 r. przyjął od agenta imperialistycznego wywiadu K. M., a następnie przechowywał adres zagranicznego ośrodka szpiegowskiego oraz środki chemiczne służące do przekazania temuż ośrodkowi wiadomości wywiadowczych, czym popełnił przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k.” oraz złagodzono skazanemu karę za ten czyn do wysokości 7 lat więzienia z utratą praw na okres 2 lat i przepadkiem mienia, przy przyjęciu art. 13 § 1 m.k.k. jako podstawy prawnej wymiaru kary za ten czyn, z dalszym jej złagodzeniem na podstawie

ustawy amnestyjnej z dnia 27 kwietnia 1956 r. do kary 3 lat i 6 miesięcy więzienia i skróceniem okresu utraty praw do jednego roku a także darowaniem w części niewykonanej kary przepadku mienia, a ponadto umorzono postępowanie karne za czyn z art. 6 m.k.k. i uchylono karę orzeczoną za ten czyn i wymierzoną skazanemu karę łączną;

- względem **P. K.** zmieniono kwalifikację prawną czynu z art. 7 m.k.k. na art. 148 § 1 d.k.k., nadając sentencji wyroku w pkt 2a brzmienie: „K. P. , s. F., jest winien, że w październiku 1952 r. pomógł uniknąć odpowiedzialności karnej K. M. ściganemu przez ograna B.P. w związku z popełnionym przezeń przestępstwem w ten sposób, że tegoż K. ukrywał przez kilkanaście dni w swoich zabudowaniach oraz w zabudowaniach swojej matki udzielając mu w tym czasie wyżywienia i noclegów, czym popełnił przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.”, jak też złagodzone orzeczoną za ten czyn karę do 5 lat więzienia bez kar dodatkowych, przy przyjęciu art. 148 § 1 d.k.k. jako podstawy prawnej wymiaru kary, z dalszym jej złagodzeniem na podstawie ustawy amnestyjnej z dnia 22 września 1952 r. do wysokości 3 lat i 4 miesięcy kary więzienia i umorzono postępowanie karne w części dotyczącej skazania P. K. z art. 6 m.k.k., uchylając karę orzeczoną za ten czyn oraz wymierzoną mu karę łączną;

- w stosunku do **W. M.** zmieniono kwalifikację prawną przypisanego mu czynu z art. 28 k.k.W.P. w zw. z art. 7 i art. 15 § 1 i 2 m.k.k. na art. 148 § 1 d.k.k. i nadano sentencji wyroku w pkt. 3 brzmienie: „M. W. , s. A., jest winien, że we wrześniu i w październiku 1952 r. pomógł uniknąć odpowiedzialności karnej K. M. ściganemu przez organa B.P. w związku z popełnionym przezeń przestępstwem w ten sposób, że tegoż K. ukrywał przez kilkanaście dni w swoim mieszkaniu, udzielając mu w tym czasie wyżywienia i noclegów, czym popełnił przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.”, złagodzone orzeczoną mu za ten czyn karę do wysokości 5 lat więzienia bez kar dodatkowych, przy przyjęciu art. 148 § 1 d.k.k. jako podstawy prawnej wymiaru kary, z dalszym złagodzeniem tej kary na zasadzie ustawy o amnestii z dnia 22 września 1952 r. do kary 3 lat i 4 miesięcy więzienia.

Zarządzono przy tym bezzwłoczne zwolnienie z więzienia P. K. i W. M. .

Od postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego kasację na korzyść skazanych wniósł na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Prokurator

Generalny. Deklarując, że skarży „wymieniony wyrok” (powinno być postanowienie – uwaga SN) w całości, zarzucił orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 268 w zw. z art. 3, 5 i 240 oraz art. 270a i 271 § 1a w zw. z art. 282 k.w.p.k.(Kodeksu wojskowego postępowania karnego) z 1945 r., polegające na dokonaniu przez Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego nierzetelnej, bo nieuwzględniającej całokształtu okoliczności sprawy, kontroli wniosku rewizyjnego wniesionego na korzyść oskarżonych przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego, w następstwie czego doszło do skazania z rażącym naruszeniem prawa karnego materialnego M. W. za przestępstwo z art. 13 § 1 m.k.k. w zw. z art. 7 m.k.k., a P. K. i W. M. za przestępstwa z art. 148 § 1 d.k.k., mimo iż swoim zachowaniem nie zrealizowali oni wszystkich ustawowych znamion przypisanych im czynów.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 maja 1956 r., sygn. akt Zg. Og. (...), a także zmienionego nim postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 maja 1953 r., sygn. akt S. (...), oraz utrzymanego w mocy tym orzeczeniem wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 23 kwietnia 1953 r., sygn. akt Sr. (...), i uniewinnienie wszystkich oskarżonych od popełnienia przypisanych im przestępstw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego jest zasadna w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Na wstępie zauważyć należy, że skarżący pomimo deklaracji, iż skarży orzeczenie w całości, w istocie, jak wynika zarówno z treści podniesionego zarzutu, jak też jego rozwinięcia w uzasadnieniu kasacji, zakwestionował postanowienie Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 maja 1956 r. wyłącznie w części skazującej M. W. za przestępstwo z art. 13 § 1 m.k.k. w zw. z art. 7 m.k.k., zaś P. K. i W. M. za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. z 1932 r. Nie zaskarżył natomiast zawartych w tym postanowieniu rozstrzygnięć o umorzeniu postępowania karnego o czyny z art. 6 m.k.k. w odniesieniu do M. W. i P. K..

Z akt postępowania przed Wojskowym Sądem Rejonowym w K. , w sprawie o sygn. akt Sr. (...), wynika, że wina oskarżonych została ustalona z rażącym

naruszeniem zasad prawa procesowego, a postępowanie odwoławcze i rewizyjne nie doprowadziło do należytej korekty wyroku tego Sądu z dnia 23 kwietnia 1953 r. Wydając wyrok skazujący w stosunku do M. W. , P. K. i W. M. , Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne, nie biorąc pod uwagę całości okoliczności sprawy, w rezultacie błędnie ustalając, że oskarżeni dopuścili się zarzuconych im w akcie oskarżenia czynów. Nie dokonał przy tym wystarczająco wnikliwej analizy postępowania oskarżonych w kontekście znamion zarzucanych im przestępstw, a nadmierną wagę przypisał ich wyjaśnieniom oraz zeznaniom świadka M. K., złożonym w postępowaniu przygotowawczym, zaś zmienionym na rozprawie. Jest faktem powszechnie znanym, że przesłuchania prokuratorskie w pierwszej połowie lat 50-tych XX wieku prowadzono często z naruszeniem procedur, w celu wymuszenia depozycji określonej treści. Na to, iż w postępowaniu przygotowawczym nie mieli swobody wypowiedzi wskazywali wprost sami oskarżeni, mimo to Sąd uznał ich pierwsze wyjaśnienia za wiarygodne, bezzasadnie odmawiając wiarygodności późniejszym depozycjom, złożonym na rozprawie.

Wszystkie przypisane oskarżonym czyny związane były z działalnością na terenie powiatu krakowskiego M. K. pseud. „W.”, który w innym procesie został skazany za współpracę z wywiadem amerykańskim. Nie ulega wątpliwości, biorąc pod uwagę materiał dowodowy i treść wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego oraz utrzymującego go w mocy orzeczenia, iż proces oskarżonych miał w istocie wymiar czysto polityczny i odbiegał od standardów sprawiedliwego postępowania. Przedmiotowo wiązał się z innym, znanym powszechnie postępowaniem przeciwko księżom Kurii K., w którym jednym z oskarżonych był M. K. , pseud. „W.”. Warto nadmienić, że Sąd (...) Okręgu Wojskowego dnia 10 lutego 1992 r. stwierdził nieważność wydanych w tym procesie orzeczeń skazujących. Niniejsza sprawa dotyczy trzech mężczyzn niewykształconych, niezaangażowanych politycznie i przypadkowo wciągniętych w wir historii. Brak jakichkolwiek faktycznych podstaw do przypisania im prowadzenia działalności szpiegowskiej lub świadomego pomagania M. K. w utrzymywaniu kontaktów z ośrodkiem w Monachium, czy uniknięciu poniesienia przezeń odpowiedzialności karnej za szpiegostwo.

Zgodnie z treścią art. 268 k.w.p.k., orzekając w postępowaniu rewizyjnym, Sąd był zobowiązany do wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy, uwzględniając okoliczności tak na korzyść jak i niekorzyść skazanych (art. 5 k.w.p.k.) i dokonując swobodnej oceny dowodów (art. 3 k.w.p.k.). Zadaniu temu nie podołało Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego, wydając zaskarżone postanowienie. Postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji w rzeczywistości nie dostarczyło podstaw do obciążenia M. W., P. K. i W. M. odpowiedzialnością karną za jakiegokolwiek przestępstwo. Rewizja wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K., utrzymanego w mocy przez Najwyższy Sąd Wojskowy, dokonana postanowieniem Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego nie wyeliminowała wszystkich błędów popełnionych w postępowaniu przed Sądem *meriti*. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego, wydając zaskarżone postanowienie, błędnie oceniło okoliczności sprawy, niesłusznie dopatrując się w postępowaniu oskarżonych podstaw do przypisania im przestępstw z art. 13 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k. (w stosunku do M. W.) oraz z art. 148 § 1 d.k.k. – wobec P. K. i W. M.. Gdyby procedowało z uwzględnieniem zasad opisanych w przepisach ówczesnie obowiązującej procedury karnej, zobligowane było, stwierdziwszy uchybienia opisane w art. 270a k.w.p.k. (naruszenie prawa materialnego), uchylić wyrok zapadły w sprawie oskarżonych, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania lub umarzając postępowanie z uwagi na brak cech przestępstwa (art. 217 § 1 k.w.p.k.), co nie zostało uczynione.

M. W. został oskarżony, a następnie skazany przez Sąd I Instancji za szpiegostwo, tj. czyn z art. 7 m.k.k. oraz przyjęcie korzyści majątkowej od osoby działającej na rzecz obcego wywiadu – czyn z art. 6 m.k.k., przy czym, co do drugiego z zarzutów, postępowanie umorzono zaskarżonym postanowieniem Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego. Sąd rewizyjny ustalił, że „M. W. w okresie od końca października do 27 listopada 1952 r. czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 7 m.k.k. przez to, że pod koniec października 1952 r. przyjął od agenta imperialistycznego wywiadu K. M. , a następnie przechowywał adres zagranicznego ośrodka szpiegowskiego oraz środki chemiczne służące do przekazania temuż ośrodkowi wiadomości

wywiadowczych, czym popełnił przestępstwo z art. 13 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k.” i skazał go za ten czyn.

Szpiegostwo – wedle treści art. 7 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa - to działanie na szkodę Państwa Polskiego, gromadzenie lub przekazywanie wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową. Ówczesnie obowiązujące przepisy karne nie precyzowały pojęcia formy stadialnej przygotowania. Współcześnie, ustawodawca definiuje przygotowanie w art. 16 k.k., przyjmując, że zachodzi ono tylko wtedy, gdy sprawca w celu popełnienia czynu zabronionego podejmuje czynności mające stworzyć warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania, w szczególności w tymże celu wchodzi w porozumienie z inną osobą, uzyskuje lub przysposabia środki, zbiera informacje lub sporządza plan działania. Warto podkreślić, że przepis ten sformułowano restryktywnie – tj. z karalnością przygotowania mamy do czynienia tylko wówczas, gdy ustawa wyraźnie tak stanowi. „W konstrukcji prawnokarnie relewantnego przygotowania bardzo istotną rolę odgrywa jego strona podmiotowa. Ona bowiem decyduje o sensie oraz ujemnej zawartości tzw. czynności przygotowawczych. Przykładowo zatem przysposabianie środków lub zbieranie informacji na płaszczyźnie prawa karnego nabiera znaczenia dopiero wówczas, gdy celem, dla którego osiągnięcia sprawca je realizuje, jest popełnienie określonego czynu zabronionego” (Jacek Giezek, Komentarz do art. 16 k.k., [W:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, (red.) Jacek Giezek, publ. Lex, pkt 3).

W toku postępowania przed Zgromadzeniem Sędziów nie ustalono, aby skazany podjął którąkolwiek z czynności wykonawczych wskazanych w opisie czynu – czyli aby, działając na szkodę Państwa Polskiego, gromadził lub przekazywał wiadomości albo miał taki zamiar. Nie ustalono, że M. W. podjął jakiegokolwiek próby kontaktu z zagraniczną agencją wywiadu, mimo otrzymania od M. K. środków chemicznych do sporządzenia sympatycznego atramentu oraz adresu ośrodka w Monachium. Nie ustalono wreszcie, iżby skazany miał jakiegokolwiek dostęp do informacji, które można by uznać za tajemnicę państwową lub wojskową albo podejmował próby ich pozyskania. Z tego względu należy uznać, że dokonana

postanowieniem Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego zmiana wyroku, polegająca na przyjęciu, iż M. W. czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa z art. 7 m.k.k., dotknięta była wadą w postaci naruszenia prawa materialnego (błąd subsumcji). Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd nie dawały podstaw do uznania, że zachowanie M. W. wypełniło znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 w zw. z art. 7 m.k.k. Ponieważ zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał przypisania skazanemu odpowiedzialności za przygotowanie do popełnienia przestępstwa szpiegostwa, należało w ogóle uwolnić go od ciężącego na nim zarzutu z art. 7 m.k.k., podobnie jak Sąd postąpił co do drugiego z przypisanych M. W. czynów, umarzając postępowanie.

P. K. został skazany wyrokiem Sądu I instancji za udział w grupie szpiegowskiej i przyjęcie w związku z tym korzyści majątkowej. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego na skutek rewizji nadzwyczajnej uznało, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie uzasadnia uznania oskarżonego za winnego popełnienia przestępstw z art. 6 i 7 m.k.k., ponieważ Piotr Kamieniarz nie miał świadomości, że M. K. prowadzi działalność na rzecz obcego wywiadu, zaś miał uprawnione przekonanie, iż odbierana przezeń korespondencja pochodzi od zaginionego na terenie Niemiec Zachodnich syna. Sąd przyjął natomiast, że działanie oskarżonego, polegające na udzieleniu schronienia M. K. przez okres kilku dni w związku z ukrywaniem się wyżej wymienionego przed organami Bezpieczeństwa Publicznego zrealizowało dyspozycję art. 148 § 1 d.k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę.

Rację ma skarżący, że zaskarżone postanowienie Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego zapadło z naruszeniem przepisów prawa materialnego. P. K. swoim postępowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa poplecznictwa. Nie miał on bowiem wiedzy na temat przyczyn ukrywania się M. K. przed organami Bezpieczeństwa Publicznego. Swoją świadomością obejmował jedynie, że służby te dokonują aresztowań w najbliższej okolicy. Tymczasem warunkiem koniecznym odpowiedzialności za udzielenie pomocy sprawcy przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej jest wiedza oskarżonego na temat popełnienia przestępstwa przez szukającego schronienia. „Sprawca musi mieć świadomość, że osoba, której pomaga, popełniła przestępstwo, za które grozi

odpowiedzialność karna” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1935 r., sygn. akt II K 694/35). W postępowaniu przeciwko P. K. nie ustalono, by towarzyszyło mu takie przekonanie. Sam fakt ukrywania się przez przed organami ścigania nie świadczy o popełnieniu jakiegokolwiek przestępstwa przez ukrywającego się. Uwaga ta zyskuje na aktualności w niestabilnych systemach politycznych – jak ten, istniejący w Polsce w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Atmosfera wojny domowej i wewnętrznych porachunków oraz terror okresu stalinowskiego wiązały się ze wzmożoną aktywnością organów ścigania, podejmowaną nawet bez faktycznego uzasadnienia. Przykładem procesu czysto politycznego było między innymi właśnie postępowanie w niniejszej sprawie. Konkludując, należy uznać, że Sąd nie ustalił jednoznacznie i ponad wszelką wątpliwość, czy P. K. , udzielając schronienia M. K. , miał świadomość, że ten ukrywa się przed organami Bezpieczeństwa Publicznego, ponieważ popełnił przestępstwo. Z tego powodu przypisanie mu czynu z art. 148 § 1 d.k.k. należy uznać za nieuzasadnione.

Powyższe uwagi odnoszą się w równym stopniu do sytuacji trzeciego z oskarżonych – W. M. , odpowiadającego za ukrywanie M. K. przez okres 20 dni na terenie należących do siebie zabudowań. Oskarżony ten przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w śledztwie – jak zadeklarował, pod przymusem – wyjaśnienia swe odwołał jednak podczas przesłuchania przed Sądem. Udzielił on schronienia ukrywającemu się M. K. , nie mając wiedzy, że ten dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa, co potwierdził na rozprawie również M. K. . Tym samym W. M. nie mógł zrealizować znamion przypisanego mu przestępstwa poplecznictwa, orientując się jedynie, że M. K. ukrywa się przed organami ścigania w związku z aresztowaniem innych osób, a nie mając żadnej wiedzy na temat prowadzonej przez wyżej wymienionego działalności szpiegowskiej. Skazany podejrzewał zresztą, iż powodem ukrywania się przez M. K. mogły być adresowane do niego wcześniej groźby aresztowania za opuszczanie dni w pracy. Ustalenie co do winy W. M. poczynione przez Zgromadzenie Sędziów trzeba więc uznać za pozbawione podstaw, z uwagi na niewypełnienia przez skazanego znamion przypisanego mu przestępstwa.

W świetle powyższego, wobec stwierdzenia rażącego naruszenia wskazanych w zarzucie kasacji przepisów prawa, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, konieczne stało się uchylenie postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 maja 1956 r. w zaskarżonej części i uniewinnienie M. W. , P. K. i W. M. od przypisanych im tym postanowieniem przestępstw.

Natomiast nie zasługiwał na podzielenie wniosek skarżącego o uchylenie zmienionego tym orzeczeniem postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 21 maja 1953 r. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Wojskowego Sądu Wojskowego w K. z dnia 23 kwietnia 1953 r. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego, pomimo przyjętej w zaskarżonym postanowieniu formuły (poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu oraz złagodzenie orzeczonej w pierwszej instancji kary), w istocie – w miejsce przypisanych oskarżonym dotychczas czynów – przypisało im inne – nowe czyny, stanowiące inne przestępstwa, za które wymierzono też nowe kary. Nie przypadkiem więc tym postanowieniem nie utrzymano w mocy żadnych wcześniej podjętych wobec oskarżonych rozstrzygnięć. Skoro tak, to wystarczające było uchylenie postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 16 maja 1956 r. w zaskarżonej części.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie, przy czym o kosztach procesu zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k.